

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Przez zaostrzone normy stracimy 20 proc. mocy energetycznych

Parlament Europejski przyjął w pierwszym czytaniu zaostrzone normy emisji dwutlenku siarki, tlenków azotu i pyłu. Oznaczałoby to konieczność wyłączenia 7 tys. MW mocy energetycznych.

Zaostrzone normy ochrony środowiska, nad którymi pracuje UE, zmuszą Polskę do gwałtownego zmniejszenia posiadanych mocy produkcji energii już za siedem lat. To za mało czasu, aby zbudować nowe elektrownie. Nowe normy zostały we wtorek zaakceptowane przez Parlament Europejski w pierwszym czytaniu, co otwiera procedurę legislacyjną. Parlament UE zamierza kilka obowiązujących dyrektyw unijnych, np. w sprawie zintegrowanego zapobiegania i ograniczania zanieczyszczeń (IPPC) i dużych źródeł spalania (LCP), zastąpić jedną. Prace są prowadzone pod hasłem upraszczania prawa i ograniczenia biurokracji.

- Zarazem zaostrzane są normy emisji dwutlenku siarki, tlenków azotu i pyłu. Wejście w życie nowej dyrektywy od początku 2016 roku - takie są plany - mogłoby wymusić wyłączenie z eksploatacji źródeł o mocy do około 7 tys. MW - mówi cytowany przez "Gazetę Prawną" Jerzy Janikowski, szef Biura Współpracy Międzynarodowej Tauron Polska Energia.

To aż 20 proc. wszystkich krajowych mocy energetycznych.

Jak czytamy w "Gazecie Prawnej" zagrożenia ograniczeniami dostępnej mocy z powodu zaostrzeń proekologicznych są tym bardziej realne, że przepadły poprawki, które stwarzały możliwość wykorzystania starych elektrowni jako źródeł szczytowych.

Źródło: Gazeta Prawna